



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: [Tatry i Podtatrze. Monografia dla szkół : recenzja]

Author: Krzysztof Nowak

Citation style: Nowak Krzysztof. (2017). [Tatry i Podtatrze. Monografia dla szkół : recenzja]. W: Z. Hojka, K. Nowak (red.), "Turystyka historyczna. T. 1" (S. 329-337). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tatry i Podtatrze. Monografia dla szkół
Red. prowadzący Władysława Skupień
Red. tomu Magdalena Sarkowicz.
Wyd. Urząd Miasta Zakopane. Zakopane 2004, s. 479

Dzisiaj turystyka w zakresie jej uprawiania jak i organizowania wymaga szerokiej wiedzy z wielu dziedzin, od problematyki geograficznej począwszy, na sprawach marketingowych skończywszy. Mówiąc wprost – współczesny pilot, przewodnik, pracownik lub właściciel obiektu zabytkowego czy biura podróży, a nawet prowadzący wycieczki nauczyciel musi posiadać, odpowiednią dla danego obszaru, wiedzę z geografii, geologii, przyrody, meteorologii, topografii, historii, politologii, etnologii, językoznawstwa, kultury i sztuki, gospodarki, zagospodarowania turystycznego, pierwszej pomocy medycznej.

Potrzebną w uprawianiu i organizowaniu turystyki wiedzę można czerpać z różnych źródeł, w tym także z opracowań o charakterze popularno-naukowym lub naukowym, których głównym celem jest z reguły przybliżenie jednego z regionów turystycznych, konkretnych miejsc lub zabytków. Część z nich skierowana jest często do określonego odbiorcy, np. szkół i traktowana jako materiał pomocniczy w edukacji regionalnej. Przykładem takiego właśnie opracowania jest wydana w 2004 roku przez Urząd Miasta Zakopane praca zbiorowa *Tatry i Podtatrze. Monografia dla szkół*, której redaktorem prowadzącym jest Władysława Skupień.

Znawcy Tatr i Podtatrza (Podhala, Spisza, Orawy, Liptowa), których w Polsce nie brakuje, mogą oczywiście zadać sobie pytanie: po co kolejna edukacyjna publikacja o tym tak bardzo spopularyzowanym w Polsce regionie? Pytanie jak najbardziej zasadne, gdyż Tatry rzeczywiście od ponad stu lat fascynują Polaków różnych profesji, czego efektem są nie tylko liczne publikacje, ale i tworzone tatrzańskie bibliografie. Jak w takim razie scharakteryzować omawianą pozycję i ocenić jej wartość edukacyjną wobec obszernej już dziś tatrzańskiej biblioteki?

Jak piszą we *Wstępie* redaktorzy tomu, publikacja jest drugim wydaniem tego tytułu, który ukazał się w 2000 roku. Można stąd wnioskować, że jego

tematyka wzbudziła spore zainteresowanie. Pierwsze wydanie było skierowane do nauczycieli powiatu tatrzańskiego. Co istotne, to fakt, iż książka stała się również inspiracją dla realizowanego w 2003 roku projektu edukacji regionalnej dzieci i młodzieży z *Funduszu Małych Projektów Polska–Słowacja Phare 2000*, podczas którego organizowano spotkania dla nauczycieli polskich i słowackich. Jednym z ich efektów była wydana wówczas publikacja *Łączą nas Tatry. Scenariusze zajęć edukacji regionalnej*. Rok później pierwsze wydanie omawianej publikacji było ważnym źródłem informacji dla ponad 1200 uczniów polskich i słowackich uczestniczących w konkursie wiedzy o Podtatrzu. Korzystali z niej również kandydaci na przewodników podczas kursów szkoleniowych. Fakty te jednoznacznie przemawiały za koniecznością wznowienia wydawnictwa i są poniekąd jedną z odpowiedzi również na ewentualne wątpliwości co do ponownego podejmowania tematyki wielokrotnie już opisywanej. Pracę więc wznowiono, uwzględniając przy tym głosy krytyczne dotyczące wydania pierwszego. Pojawiły się one zwłaszcza po słowackiej stronie, co dotyczyło najczęściej niejako już dyżurnych, przy omawianej problematyce, kontrowersji na temat kwestii etnicznych, które krytycznie omówił Jerzy Roszkowski na łamach pisma „Orawa” nr 39 z 2001 roku. Natomiast prezentowane kolejne wydanie publikacji nie doczekało się jeszcze naukowego omówienia.

Publikacja *Tatry i Podtatrze* jest syntetycznym ujęciem bogatej tematyki tatrzańskiej w jednym tomie, co stanowi jej kolejny i niewątpliwy atut. Składa się z czterech bloków tematycznych: przyrody, historii, kultury i sztuki oraz informacji praktycznych ujętych w propozycje wycieczek krajoznawczych.

Problematyka przyrodnicza obejmuje przyrodę nieożywioną (topografię całych Tatr i Podtatrza, czyli budowę geologiczną, rzeźbę terenu, klimat, hydrografię), szatę roślinną i świat zwierzęcy (charakterystykę ogólną, ekosystemy, ochronę przyrody). Oprócz podstaw wiedzy z wymienionych dziedzin, których znajomość na omawianym terenie, a zwłaszcza w samych Tatrach ze względu na ich specyfikę na tle innych gór polskich, jest wprost niezbędna, poznajemy lub przypominamy sobie nie tylko „obowiązkową” w każdej szkole porcję informacji o piętrach roślinnych, ale także takie ważne dla współczesnej oferty turystycznej informacje jak stan wód mineralnych i termalnych, co ważne również na obszarze Polski. Poznajemy także pozornie drobne, a w rzeczywistości istotne dla większości turystów, takie ciekawostki jak nazwy, położenie i opis wszystkich wysokogórskich stawów. Prezentowana problematyka, co jest dodatkowo godne podkreślenia, jest wspólnym dziełem specjalistów polskich i słowackich (Apoloniusza Rajwy, Danieli Młynárčikovej, Marka Skawińskiego).

Kolejnym blokiem tematycznym jest historia. W tym przypadku oddzielnie opisywane są dzieje słowackiej – w sensie współczesnego przebiegu granic państwowych – a oddzielnie polskiej strony Tatr i Podtatrza. W obu przypadkach opis rozpoczyna się od pradziejów (warto mieć przynajmniej ogólne pojęcie o najstarszych odkrytych śladach bytowania człowieka, czy pierwszych

śladach Słowian w surowym klimacie górskim), biegnie poprzez kolejne epoki historyczne, po czasy najnowsze. Przy pradziejach, zapewne przez nieuwagę, pojawia się jednak „gafa” w postaci podania, nieistniejącego przecież w periodyzacji roku „O” jako końca jednej z epok (s. 106). Średniowiecze słowacki historyk František Žifčák doprowadza do roku 1526, a więc przejęcia władzy na ocalonych przez zaborem tureckim skrawkach dawnego Królestwa Węgierskiego, w tym całej przynależnej do niego od XI wieku Słowacji, przez Habsburgów. Dla polskiego odbiorcy istotny jest zwłaszcza czas rządów na Słowacji Bolesława Chrobrego, czy tzw. zastaw spiski z 1412 roku, w wyniku którego Polska objęła władzę nad 13 bogatymi miastami Spisza, tworząc polskie starostwo spiskie, które istniało do czasu zaboru przez Austrię w 1769 roku, a więc na trzy lata przed I rozbiorem. Fakt ten dla wielu czytelników może być zaskoczeniem, tym bardziej, że w 1769 roku Austria zagarnęła dodatkowo starostwo nowotarskie i część nowosądeckiego. Nazwy zastawionych miast (obecnie część z nich to wsie) przyszli przewodnicy i piloci wycieczek powinni sobie przyswoić. Większość podanych faktów dotyczy jednak panowania węgierskiego na Słowacji, co jest rzeczą zrozumiałą. Niemniej ciekawe i wartościowe poznawczo dla polskiego czytelnika będą także i informacje na temat praktycznie nieznanych dziejów gospodarczych i kulturalnych słowackiego Podtatrza, istotnych zwłaszcza dla zrozumienia źródeł potęgi takich podziwianych dziś przez polskich turystów historycznych miast spiskich jak Lewocza. Bogaciły się one zresztą nie tylko dzięki kopalniom złota, srebra czy miedzi, ale także za pośrednictwem handlu z Polską czy Śląskiem, oraz dzięki przywilejom otrzymywanym od kolejnych królów polskich. Interesujące jest przy tym, że miasta w Polsce nie zastawione popadały w ruinę. Z drugiej strony należy podkreślić, że z formalno-prawnego punktu widzenia zastaw spiski nie był częścią Polski. Cenne są także informacje dotyczące najazdów husytów w I połowie XV wieku, którzy docierali na ten obszar również z Podhala, a także fakty i opinie dotyczące zasięgu, charakteru i zasad kolonizacji oraz osadnictwa, zwłaszcza tzw. wołoskiego, które na następne stulecia przesądziło o kulturze i gospodarce terenów górskich. Poznajemy możnowładcze rody węgierskie i polskie, a więc Csaaków, Turzonów, Komorowskich, a w następnych latach Horvathów i Lubomirskich, których dzieje panowania na dawnym pograniczu węgiersko-polskim także nie powinny być obce wszystkim pragnącym bliżej poznać te historyczne obszary. Natomiast w okresie wczesnonowożytnym niezbędne jest bliższe zapoznanie się z, obcą na Podhalu, problematyką reformacji, po której na słowackiej stronie pozostały prawdziwe perły architektury drewnianej. Warto poznać również bliżej dzieje „czerwonego” klasztoru – jednego z rozpoznawalnych symboli słowackiego dziś brzegu Dunajca. Rozdział dotyczący XVII i pierwszej połowy XVIII wieku, zatytułowany *Szlachta przeciwko królowi*, a datowany na lata 1604–1711, również autorstwa Žifčáka, opisuje mało spopularyzowane w Polsce dzieje antyhabsburskich powstań tzw. kuruców, z których najbardziej znane jest powstanie

pod wodzą księcia Franciszka II Rakoczego w latach 1703–1711. W tej części rozważań odnajdujemy próby oddzielenia faktów historycznych od legend związanych z najstynniejszym zbójnikiem Karpat, Janosikiem. Istotnego znaczenia nabierają także informacje dotyczące etnicznie polskiego osadnictwa (w tym zbiegostwa) idącego z północnej na południową stronę Podtatrz (s. 141). Odnośnie XIX wieku, prezentowanego przez Boženę Malovcovą polski czytelnik ma możliwość zaznajomienia się m.in. z rolą ośrodków rewolucyjnych południowej strony Tatr podczas przełomowych wydarzeń Wiosny Ludów 1848–1849, której przebieg na Słowacji jest wśród Polaków także mało znany. Z kolei w opisie ostatniego półwiecza panowania Węgrów na Słowacji (w ramach tzw. zalitawskiej części Austro-Węgier) znajdziemy cenne informacje dotyczące rozwoju turystyki, co dla polskich miłośników gór powinno stanowić wręcz obowiązkowe uzupełnienie ich wiedzy na temat rozwoju Tatr, kojarzonego głównie z Zakopanem. Rok 1918 wprowadza czytelnika polskiego w słowackie dzieje narodowe związane z państwowością czechosłowacką. W tym momencie też wspomniany jest konflikt graniczny z Polską, której pretensje do części ziem dawnej Korony Węgierskiej słusznie tłumaczy się racjami historycznymi i etnograficznymi, choć szerzej tego wątku tekst słowacki nie rozwija (s. 158). Podaje się jedynie szczegóły werdyktu Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku w sprawie podziału obszarów spornych między oba kraje, który przyznał stronie polskiej ok. 584 km² z terenów Górnej Orawy i Północnego Spisza. Następnie od razu przechodzi się do jesieni 1938 roku i do ultimatum Warszawy wobec Pragi z 1 listopada 1938 roku żądającego rektyfikacji granic. Podaje się nowy przebieg linii granicznej, która dała Polsce dalszych 220 km² na Orawie, Spiszu, a także po raz pierwszy w Czadeckiem. Dopiero tutaj mamy krótki opis okoliczności związanych z tymi wydarzeniami (podano jednak błędnie miejsce pochówku poległego na przełęczy ździarskiej mjr Stefana Rago, który spoczął na Powązkach już w 1938 roku, a nie dopiero wskutek powojennej ekshumacji, s. 160). Stosunek miejscowej ludności oraz słowackich historyków do dokonanych zmian granicznych był i jest negatywny, co jest w pełni zrozumiałe. Dla przyszłych przewodników wiadomości dotyczące rozgraniczeń z lat międzywojennych powinny być kolejną podstawą przydatnej w pracy wiedzy historycznej. W tej części mamy także ciekawe informacje na temat międzywojennej oświaty i kultury miejscowych Niemców i Rusinów – Łemków. Z kolei uwaga dotycząca ostatnich miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, iż powstanie niepodległego Państwa Słowackiego w marcu 1939 roku „wywołało w znacznej części społeczeństwa słowackiego poczucie dumy narodowej” (s. 161), trafnie oddaje ówczesne nastroje, a Polakom pozwala lepiej zrozumieć także emocje południowych sąsiadów w kwestiach granicznych. Z roku na rok narastał jednak opór wobec zainstalowanych w tym państwie „okupantów”, czyli hitlerowców, który końcem sierpnia 1944 roku przerodził się w partyzanckie Słowackie Powstanie Narodowe. Wskazuje się także na udział słowackich władz kolaboranckich w deporta-

acjach Żydów do obozów zagłady. Przypomina się wreszcie znaną akcję zakopiańskich ratowników górskich i przewodników, którzy w styczniu 1945 roku pomogli w ewakuacji partyzanckiego szpitala spod szczytu Brestovej. Odnośnie pierwszych lat powojennych i okresu komunistycznego wiedza pasjonatów zainteresowanych poznawaniem północnej Słowacji powinna objąć również podane w pracy skrótowo informacje na temat powojennego problemu granic i mniejszości słowackiej w Polsce, a także wysiedlenia Niemców spiskich. Warto również porównać z sytuacją po polskiej stronie granicy problematykę kolektywizacji rolnictwa, prześladowanie Kościoła (m.in. więzienie przez 14 lat biskupa spiskiego Jana Vojtaššáka), przejawy oporu społecznego przeciwko totalitaryzmowi. W przypadku okresu po 1989 roku zainteresowani omawianym obszarem nie mogą pominąć okoliczności powstania odrębności państwowej Republiki Słowackiej w 1993 roku, a ze względów turystyczno-krajoznawczych powstania Euroregionu Tatry 26 sierpnia 1994 roku i celów, jakie postawiła sobie i stawia ta ponadgraniczna struktura. Dziwi jednak, iż lata 1711–1999 (na tym roku badacze słowaccy i polscy kończą rozważania) w słowackiej części publikacji określa się w całości jako czasy nowożytne, co może wskazywać na błąd słowackich autorów lub niepoprawny przekład.

Dzieje polskiej części Tatr i Podtatrza także rozpoczynają, przedstawione przez Zbigniewa Moździerza, pradzieje, gdzie dowiadujemy się m.in. o grodach Wiślan. Sporo miejsca zajmuje opis pierwszych znanych kontaktów polsko-węgierskich, w tym ważne zagadnienie kształtowania się granicy polsko-węgierskiej od wczesnego średniowiecza, co stanowi znakomite uzupełnienie wcześniejszych informacji historyków słowackich. Poza rzekami granica ta nie miała charakteru wyznaczonej linii, lecz była pasem pustkowi lub lasów o szerokości nawet do kilkunastu kilometrów. Małopolski (nazwa Podhale pojawiła się dopiero w XIX wieku) bronił zamek w Czorsztyńcu nad Dunajcem, a węgierskiego Spisza zamek w Niedzicy. W polskim tekście, opracowanym przez Jerzego M. Roszkowskiego i Mieczysława Jasińskiego podkreśla się, mocniej niż w słowackim, związki południowej strony Podtatrza z Polską we wczesnym średniowieczu. Także jednak i w późniejszym okresie ludność z polskiej strony kolonizowała te tereny, tym bardziej, że np. Górna Orawa do XV wieku była pustką osadniczą. Problemom osadniczym, zwłaszcza w południowych częściach Podtatrza, polski tekst poświęca więcej miejsca niż słowacki. Zachowane źródła pisemne potwierdzają, że między Jabłonką a Twardoszyńcem (Tvrdošín) w I połowie XIV wieku znajdowała się polska komora celna. Otrzymujemy również informacje o głównych traktach komunikacyjnych z Krakowa na Węgry w kierunku Orawy (droga „krakowska”) i wzdłuż Dunajca pod Czorsztyńcem na Spisz oraz interesujące fakty o roli zakonu cystersów i króla Kazimierza Wielkiego w rozwoju Nowego Targu i Podhala. Od XVI wieku strefa graniczna kurczyła się wskutek rabunkowej gospodarki węgierskiego rodu Turzonów, którzy wdzierali się także na polskie terytorium. Akcja osa-

dzania polskich chłopów (także zbiegów) z okolic Żywca, Myślenic i Podhala we włościach panów węgierskich trwała jednak dalej, co wśród tej ludności miało doprowadzić do „utrwalenia się przekonania o przynależności do tej samej wspólnoty językowo-etnicznej”. Wzmocnili je polscy księża (np. Jan Szczechowicz z Orawki), którzy w XVII wieku zwalczali na Orawie i Spiszu reformację. Niezależnie od tego, ważną rolę w przemianach cywilizacyjnych na obszarach górskich przypisuje się migracji wołoskiej i słusznie podkreśla się, iż w tym przypadku nie chodzi o kwestie etniczne, lecz wagę przemian gospodarczych i kulturalnych w całych Karpatach przez nią spowodowanych, do dziś zresztą odczuwalnych. Z kolei przy opisie dziejów politycznych XVII wieku godna pochwały jest weryfikacja wiedzy na temat, dawniej uznawanego za bohatera, a w świetle nowszych badań naukowych podejrzanego o szpiegostwo na rzecz wrogich Polsce sąsiadów, „przywódcy” chłopskiego buntu na Podhalu Stanisława Kostki-Napierskiego. W okresie przedrozbiorowym nie mogło zabraknąć również wzmianek o dawnym przemyśle wydobywczym i hutniczym na Podhalu i w dolinach tatrzańskich, który nie dorównując skalą i znaczeniem ośrodkom po stronie węgierskiej, chlubił się jednak największą w połowie XIX wieku w Galicji hutą żelaza, ulokowaną w Kuźnicach pod Giewontem. Ważnym momentem w dziejach politycznych XIX-wiecznego Podhala były bunty chłopskie, z których najbardziej znanym jest przedstawione skrótowo w kolejnych fragmentach tzw. powstanie chochołowskie z 1846 roku. Lata następne to już głównie turystyczne, lecznicze i kulturalne odkrywanie gór przez Polaków, rozwój Zakopanego, zorganizowanej turystyki polskiej, ratownictwa górskiego, początki ruchu regionalnego, a więc problematyka, z którą fenomen Tatr w Polsce – bo to jest chyba najwłaściwsze określenie – jest powszechnie kojarzony, i który nie ma wśród Słowaków odpowiednika. Kolejny etap to przełomowe lata 1918–1920 i kwestia walki o granice państwowe, która w Polsce wzbudza więcej zainteresowania, a także emocji niż wśród Słowaków. Także treść tej problematyki jest w polskiej części publikacji szerzej przedstawiona niż w słowackiej. Polski punkt widzenia zwraca uwagę na czynnik etnograficzny i historyczny oraz lansowane wówczas na arenie międzynarodowej prawo do samostanowienia. Podkreśla się, że o przyłączenie do Polski mieli zwrócić się „przedstawiciele tamtejszej ludności”. Zwraca się uwagę na niekorzystne dla Polski zmniejszenie obszaru plebiscytowego na Spiszu i wyraźnie sugeruje, iż przeprowadzenie głosowania wytyczyłoby korzystniejsze granice niż arbitralna decyzja mocarstw z 28 lipca 1920 roku. Według danych polskich działaczy, poza Polską na Spiszu i Orawie pozostało 45 tys. „naszych rodaków” (s. 215–217). Tekst milczy jednak na temat stanu świadomości narodowej tej grupy. Kolejne fragmenty przynoszą nam ważne informacje o rozwoju regionalizmu (Związek Podhalań) i ruchu turystycznego na polskim Podtatrzu w okresie międzywojnia. Brakuje jednak informacji o ważnej dla Podhala w owym czasie imprezie w Zakopanem o nazwie „Święto Gór” (1935 rok), które stało się

kolebką festiwalu folklorystycznych w Polsce. W dalszych partiach książki nie sposób pominąć burzliwych wydarzeń związanych ze zmianami granicznymi na korzyść Polski w listopadzie 1938 roku na odcinku Górnej Orawy i Północnego Spisza, które omawiane są szerzej niż w tekście słowackim. Odnośnie kolejnego okresu, czyli II wojny światowej, przyszli przewodnicy turystyczni powinni koniecznie zaznajomić się z opisaną problematyką kolaboracji części górali polskich (do 18% ogółu) z hitlerowcami w ramach tzw. *goralenvolku* oraz z działalnością kurierów tatrzańskich polskiego państwa podziemnego. Według podanych informacji, najwięksi aktywiści *goralenvolku* zostali zlikwidowani z rozkazu polskich władz podziemnych lub uciekli z Niemcami. Mamy również relacje o wspomianej już w tekście słowackim brawurowej akcji Polaków ratujących pacjentów partyzanckiego szpitala na Słowacji w styczniu 1945 roku. Z kolei użyte w tekście określenie *Generalna Gubernia* (s. 225) jest błędne, gdyż twór ten nosił nazwę „Generalne Gubernatorstwo”. Odnośnie pierwszych lat powojennych tekst polski, w odróżnieniu od słowackiego, ponownie szerzej traktuje polsko-czechosłowacki konflikt graniczny w latach 1945–1947. Więcej informacji jest także o J. Kurasiu – „Ogniu”, słusznie podkreśla się kontrowersyjność tej postaci i tłumaczy przyczyny negatywnego stosunku do niej ze strony Słowaków. Lata następne, a więc czasy tzw. realnego socjalizmu to wzrost znaczenia Zakopanego jako najważniejszego ośrodka masowego sportu i turystyki w PRL oraz licznych imprez promujących tzw. kulturę ludową. W innych warunkach rozwijał się także ruch regionalny i działał Związek Podhalań. Bez względu na działania władz politycznych, Zakopane nadal jednak uchodziło wśród Polaków za ekskluzywne miejsce wypoczynku, choć z czasem także za snobistyczne. Koniecznie należy zapamiętać datę powstania Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (1952) i powstania Tatrzańskiego Parku Narodowego (1954). Po zapoczątkowanych w 1989 roku zmianach ustrojowych reaktywowano powiat nowotarski oraz powołano – po raz pierwszy w dziejach – powiat tatrzański ze stolicą w Zakopanem (1999). Ta część kończy się przypomnieniem wizyt papieża Jana Pawła II w Tatrach i na Podtatrze w 1979, 1983 i 1997 roku.

Kolejna część publikacji, pióra Marka Skawińskiego, poświęcona jest współczesności polskiego i słowackiego obszaru Tatr i Podtatrze (m.in. położeniu geograficznemu, podziałom administracyjnym, procesom demograficznym, strukturze narodowościowej, językowej, wyznaniowej, gospodarce i komunikacji). Przy opisywaniu kwestii etnicznych uważny czytelnik dostrzec może jednak odredakcyjną uwagę, informującą, iż treści z nimi związane „zdaniem autorów słowackich są dobrane tendencyjnie i wypaczają realny stan struktury narodowościowej i językowej na Słowacji” (s. 259). Chodzi rzecz jasna o grupę ludności posługującej się gwarą polską, która zamieszkuje na pograniczu słowacko-polskim, a której problem narodowej identyfikacji powinien być szerzej omówiony już wcześniej – w historycznej części opracowania. Biorąc pod

uwagę, iż mamy do czynienia ze wspólnym, polsko-słowackim przedsięwzięciem, słowa te świadczą nie tylko o istnieniu – skądinąd znanych znawcom omawianej tematyki rozbieżności w poglądach obu grup autorów na tę problematykę – ale i o niemożności wypracowania przez nich wspólnej płaszczyzny, która pozwoliłaby uniknąć umieszczania podobnych, budzących u czytelników emocje, choć najwyraźniej koniecznych, odredakcyjnych komentarzy. Rozbijający się prawie zawsze o kwestie etniczno-językowe polsko-słowacki dialog w sprawach pogranicza tym razem został zapewne przerwany przez sformułowania polskiego autora o zamieszkujących jego słowacką stronę „etnicznych Polakach”, posługujących się, oprócz języka słowackiego, także „gwarami polskimi należącymi do dialektów małopolskich, choć w różnych regionach, z różnym nasileniem występują w ich gwarach wpływy słowackie, niemieckie i rusińskie”. Skawiński szacuje ilość „górali polskich” na Słowacji na 41,5–47 tys., z których jednak do polskości przyznaje się niespełna „1 tysiąc osób”. Z kolei we wspomnianej wyżej odredakcyjnej adnotacji podano także, za znaną słowacką językoznawczynią, dr J. Dudášovą, że „gwary góralskie zaliczamy do grupy polsko-słowackich gwar przejściowych. [...] Z jednej strony jest to polski system językowy, z drugiej zaś są to wyraźne zmiany w tym systemie spowodowane przez wpływ zewnętrznych gwar słowackich. [...] Ludność góralska ma słowacką świadomość narodową” (s. 259). Poza tym przytoczono w niej oficjalne dane ze spisu ludności z 1992 roku, według których w powiecie kieźmarskim i popradzkim do narodowości polskiej przyznało się 227 osób, lecz nie podano czy chodzi o autochtonów czy imigrantów z Polski (np. kobiety z Polski, które wyszły za mąż za Słowaków). Znając tło sporów polsko-słowackich w omawianej dziedzinie można przypuszczać, że strona słowacka nie zaakceptowała wspomnianych sformułowań Skawińskiego także niezależnie od faktu, iż wzmiankuje on zarówno o językowych wpływach słowackich na gwarę góralską jak i deklarowaniu przez tę grupę ludności „w przeważającej części” narodowości słowackiej. Autor nie podaje jednak źródła informacji, skąd wziął liczbę „niespełna 1 tysiąca osób”, deklarujących narodowość polską. Niezależnie od tych zaznaczonych w przypisie (s. 259) przez redakcję publikacji rozbieżności, czytelnik ma więc także możliwość zorientowania się, gdzie dziś leżą różnice w polskich i słowackich poglądach na omawiane kwestie, o których ujęcie niektórzy czytelnicy pierwszego jej wydania postulowali. Można jednak mieć wątpliwości, czy w tak nowatorskim projekcie wydawniczym nie można było znaleźć dla nich innego miejsca czy rozwiązania.

Jak informuje podtytuł publikacji jest ona przeznaczona przede wszystkim dla szkół. Pojawia się więc pytanie, czy wśród części potencjalnych odbiorców wydawnictwa, a więc młodzieży, nie pojawią się powątpiewania na temat jego merytorycznej wartości w sytuacji, gdy strona słowacka wysunęła zarzut tendencyjności. W tym przypadku wyjaśnienie tej, dla niezorientowanych bliżej w temacie, być może nieco dziwacznej sytuacji w opracowaniu, które powinno

z natury rzeczy zbliżać, a nie dzielić oba narody należeć będzie do korzystających z niego szkoleniowców.

Dalsze partie książki są poświęcone kulturze i sztuce (architekturze, sztuce pięknej, literaturze, teatrowi, muzyce), osobno dla części słowackiej i polskiej oraz, potraktowanej wspólnie kulturze ludowej (materialnej i duchowej) po obu stronach granicy. Polacy uwypuklili dodatkowo kulturotwórczą rolę Tatr i góralszczyzny w dziejach narodu polskiego, co jest zabiegiem jak najbardziej zrozumiałym. Cenne wydaje się również zamieszczenie w ostatniej części publikacji wspomnianych informacji praktycznych, obejmujących podstawową wiedzę o języku słowackim, z przykładami czytanek i tematycznym słowniczkiem polsko-słowackim, oraz zamieszczenie 17 propozycji wycieczek krajoznawczych z podaniem ich poznawczej tematyki.

Niewątpliwie walory dydaktyczne książki wzbogacają zamieszczone w niej pytania utrwalające po każdym bloku tematycznym oraz najważniejsza literatura przedmiotowa. Całość dopełniają spisy i skorowidze, a także liczne, odpowiednio skorelowane z tekstem, czarno-białe i kolorowe ilustracje oraz wkładka z mapą. Generalnie wspomniane uchybienia nie wpływają na ogólną, pozytywną ocenę prezentowanej publikacji, którą powinni mieć na uwadze wszyscy, którym rozwój świadomości przeżywanej turystyki leży głęboko na sercu.

Krzysztof Nowak